Ogrody królewskie na Wawelu to niewielka przestrzeń zaaranżowana na kształt renesansowego ogrodu, który powstał w tym miejscu około 500 lat temu. Składają się one z dwóch poziomów. Każdy z nich ma inny charakter.

Do ogrodów wchodzi się przez przejście z dziedzińca arkadowego. Po przejściu przez bramę po około 20 metrach po lewej stronie znajduje się punkt kontroli biletów. Można tam zakupić bilet albo okazać go, jeśli kupiliśmy go wcześniej. Następnie należy skierować się w lewo. Ścieżka wykonana jest z bordowej cegły, ale ma białe brzegi z obu stron, wykonane z białych kamieni wapiennych.

Po naszej prawej stronie znajduje się zewnętrzny mur zamku, wykonany z cegieł, z niewielkimi okienkami. Widać przez nie ulicę Grodzką, która jest poniżej nas. Po lewej stronie znajduje się przestrzeń z posadzonymi winoroślami. Rosną one za niskim płotem wykonanym w pełni z drewna. W środku płotu stoi drewniana bramka, ale jest ona zamknięta. Winorośle można oglądać jedynie z daleka. Przed płotem rośnie kilka krzewów róż. Wydzielają one zapach w miesiącach letnich, a kwiaty mają różowe.

Za tym kwartałem ogrodowym wznosi się mur zamku. W większości pokryty jest on tynkiem pomalowanym na kremowo, ale w kilku miejscach widać odsłonięte cegły. Ściana jest wysoka na kilkadziesiąt metrów, przez co robi monumentalne wrażenie.

My idziemy dalej prosto. Ścieżka skręca delikatnie w lewo. Po około 40 metrach dochodzi ona do miejsca, w którym otwiera się widok na główną część ogrodów. Po naszej lewej stronie znajduje się taras górny, a poziom, na którym się znajdujemy, lekko opada i jest to taras dolny. Ogrody otoczone są po prawej stronie ceglanym murem wysokim na około 3 metry – jest to ten sam mur, który towarzyszył nam wcześniej. Po lewej stronie ogranicza je potężny masyw pałacu królewskiego, który jaśnieje kremową barwą otynkowanych partii z regularnie umiejscowionymi oknami.

Na taras górny wchodzi się po schodkach. Jest ich 10. Po obu ich stronach stoi kamienna balustrada, o którą można się wesprzeć. Gdy znajdziemy się na górze, przekonamy się, że cała roślinność na tym tarasie hodowana jest w dębowych donicach wyglądających jak skrzynie. Są to przede wszystkim zioła, które były niegdyś uprawiane w renesansowych ogrodach europejskich i na których temat zostały wzmianki źródłowe, iż używano ich w kuchni królowej Bony i króla Zygmunta Starego: lawenda, kocimiętka, rozmaryn, ruta, tojad i inne. Między donicami na bordowej posadzce można dostrzec drogę ułożoną z nieco ciemniejszych cegieł. Wyznacza ona ścieżkę dla króla, który wychodził z zamku przez drzwi znajdujące się powyżej, po schodach, schodził ze wzgórza i udawał się do łaźni. Znajdowała się ona na poziomie ulicy, w okolicy kościoła św. Idziego.

Po prawej stronie znajduje się niewielka brama, przez którą można przejść, aby dostać się na dolny taras ogrodów. Po przejściu przez bramę należy skręcić w lewo i zejść po 13 stopniach. Można trzymać się barierki lewą ręką. Gdy już to wykonamy, roztoczy się przed nami ogród zupełnie inaczej wyglądający niż to, co widzieliśmy na tarasie górnym. Przestrzeń jest o wiele większa, nasze spacerowanie może być swobodniejsze, a rośliny hodowane są tutaj bezpośrednio w ziemi. Ogród dzieli się na kilka kwater o zróżnicowanym charakterze. Najbliżej nas, po prawej stronie, znajduje się ogrodzona rabata kwiatowa z drewnianą altanką pośrodku, do której jednak nie możemy wchodzić. Kierując nasz wzrok w lewo, napotkamy kwaterę podzieloną ścieżkami na cztery części. Ograniczone jedynie niskimi bukszpanami, są one wypełnione ozdobnymi kwiatami takimi jak nagietki, goździki, złocienie i santoliny. Ostatnią część ogrodu stanowi sad jabłkowy, otoczony krzewami róż, za którymi znajdują się również płożące się pigwowce.

Cały dolny taras ma charakter ozdobny i tak też był traktowany w momencie, gdy w tym miejscu królowa Bona zakładała tutaj ogrody. Zarówno rabaty kwiatowe, jak i sad były wykorzystywane do przechadzek i spacerów. Po prawej stronie można dostrzec na ziemi dalszą część ścieżki z bordowych cegieł, która stanowiła drogę króla Zygmunta Starego do jego łaźni. Dolny taras można obejść naokoło, jak również można wejść między kwatery posługując się ścieżkami przecinającymi je pod kątem prostym.

Nie są to oryginalne ogrody pochodzące z czasów renesansu. W międzyczasie zostały one całkowicie zniszczone, ziemia wielokrotnie zmieszana z inną i w efekcie badacze oraz muzealnicy mieli wielką trudność, aby odtworzyć wygląd tych ogrodów. Posiłkowano się badaniami archeologicznymi, zachowanymi dokumentami i widokami Wawelu z epoki, jak również wiedzą na temat innych ogrodów renesansowych, szczególnie włoskich. Dzięki temu udało się stworzyć malowniczą enklawę renesansowego ogrodu w samym środku Krakowa.